

Kowalik, Tadeusz

"Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870", Edward Lipiński, Warszawa 1968 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/4, 718-721

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozdział ostatni (opracowany przez A. W. Pietrowskiego) obrazuje rozwój psychologii radzieckiej. Wychodząc od charakterystyki sytuacji psychologii w Rosji przedrewolucyjnej, autor przedstawia walkę poglądów reprezentantów krańcowo różnych stanowisk ideologicznych oraz nieudane próby przebudowy tej nauki w oparciu o refleksologię i reaktologię. Wreszcie wskazuje, że po przewyciężeniu błędnych tendencji opracowane zostają ważniejsze założenia psychologii na podstawie teorii marksistowsko-leninowskiej.

Niektóre ogólnikowe stwierdzenia autora, zawarte we wspomnianym rozdziale, nie zadowalają czytelnika; np.: „Z końcem lat 30-tych i na początku lat 40-tych mają miejsce poważne osiągnięcia radzieckich psychologów. Prowadzone są prace w zakresie podstaw teoretycznych psychologii, szeroko rozwija się praca badawcza” itd. (s. 544). Wydaje się, że autor stara się ominąć czy nazwać po imieniu trudności, które napotykał rozwój psychologii w Związku Radzieckim. Nie dość wyraźnie został zaakcentowany duży wpływ pawłowizmu na psychologię; a przecież celowe byłoby odnotowanie przez historyka szeregu faktów, tym bardziej że ścieranie się zwolenników pawłowowskiego wariantu przebudowy psychologii z reprezentantami innych poglądów jeszcze ciągle trwa.

Jedynie domyśleć się można pewnych nieprawidłowości w rozwoju psychologii radzieckiej. Autor mianowicie przedstawia gałęzie psychologii (psychologia pracy, psychotechnika, psychologia pedagogiczna, patopsychologia), pozostawiając bez komentarza widome dysproporcje ich rozwoju w stosunku do rozwoju psychologii ogólnej — zasadniczego pnia, z którego te gałęzie wyrastają.

Przedmiotem dyskusji nad całością książki może być ilość miejsca poświęcona na omówienie wkładu poszczególnych psychologów w dzieło rozwoju nauki. Część druga pracy powinna być zapewne bardziej rozbudowana, gdyż pierwsza to właściwie wstęp do psychologii jako nauki.

Czytelnik polski czuje się trochę zawiedziony brakiem jakiegokolwiek, choćby najmniejszej, wzmianki o wybitnych psychologach naszego kraju: J. W. Dawidzie, J. Joteyko, S. Baleju, S. Szumanie czy innych.

Uwzględniając zamówienie społeczne czytelników spoza Związku Radzieckiego, posługujących się na co dzień alfabetem łacińskim, w następnych wydaniach należałoby przynajmniej w indeksie umieścić w nawiasach cytowane nazwiska w oryginalnej pisowni.

Na zakończenie podkreślić trzeba z całą stanowczością, że powyższe uwagi czy refleksje, które nasunęły się po dokładnym przestudiowaniu książki, nie umniejszają jej wartości. Już sam przegląd zagadnień poruszonych w recenzowanej książce budzi podziw dla trudu autora. Wydaje się, że przetłumaczenie na język polski całości czy choćby poszczególnych części pracy byłoby pożyteczne, pozwalając zapoznać się z jej treścią tym, którzy nie mogą jej czytać w oryginale rosyjskim.

Maria Bolechowska

Edward Lipiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, ss. 538.

Jedna zaleta tzw. okresu minionego jest dla rozwoju nauk ekonomicznych w Polsce niewątpliwa. Lata 1949—1956 to okres wyjątkowego wprost ożywienia badań nad historią myśli ekonomicznej. Skupiono się wtedy głównie na dziejach polskiej myśli społeczno-gospodarczej. Ale i historia powszechna wydatnie na tym skorzystała. Ożywieniu owych badań sprzyjały, oczywiście, przede wszystkim trud-

ności swobodnego uprawiania innych działów ekonomii, skłaniając niektórych ekonomistów do swoistej „emigracji w przeszłość”. Ale jako czynnik pobudzający działała także ideologia owego okresu, która wyznaczała historii szczególne miejsce.

Owa szczególna koniunktura dla historii ekonomii wyraziła się nawet w istnieniu w tej dziedzinie dwóch współzawodniczących ze sobą szkół badawczych. Głową jednej z nich był prof. Seweryn Żurawicki, drugiej — prof. Edward Lipiński, o którym mówi się żartobliwie w kręgach ekonomistów, że wymyślił historię polskiej myśli ekonomicznej¹. Po 1956 r. badania nad historią ekonomii wyraźnie się skurczyły. Ale rezultaty owego „złotego wieku” dają o sobie znać nie tylko w większej kulturze historycznego myślenia ekonomistów polskich — zarówno starszego, jak i średniego pokolenia — lecz także w postaci produkcji książkowej. Dwie nowe książki seniora polskich ekonomistów, prof. E. Lipińskiego, który w ubiegłym roku obchodził osiemdziesięciolecie urodzin, sięgają prapoczątkami do ówczesnych badań, prze-myśleń i sporów Lipińskiego.

Nie tylko recenzowana tu książka, lecz i studium o społecznych i ekonomicznych problemach wysoko uprzemysłowionych krajów współczesnego świata², wywodzi się z powojennych studiów nad Marksem (którego dzieła Lipiński tłumaczył i redagował) i historią. Lipiński roztrząsa problemy współczesności w nieustającym dialogu z genialnym mędrce z Trewiru, zastanawia się nad historią i współczesnością z wyrażnym celem wykrycia tendencji określających kształty przyszłości. Studium to cechuje rozległość spojrzenia na proces rozwoju społecznego oczami historyka i ekonomisty, filozofa i humanisty.

Recenzowana *Historia* miała być, w zamierzeniu autorskim, podręcznikowym kompendium wiedzy o przedmiocie. Nacisk położony jest więc na prezentację doktryn ekonomicznych, składających się na wykształcenie współczesnego ekonomisty³. Zarówno ten powód, jak i warunki edytorskie (objętość i zwartość książki) zmusiły autora do ograniczenia wątków i rozważań wyrosłych z interpretacji dawnych myślicieli i ich dzieł. Także bardziej samodzielnych i pełniejszych wywodów interpretacyjnych Lipińskiego, dotyczących przede wszystkim ekonomistów polskich oraz Karola Marksa (ale i teorii ekonomicznej J. C. L. Sismondiego, R. Jonesa) szukać wypadnie bardziej dociekliwemu czytelnikowi w innych przyczynkach i książkach autora *Historii*. Lecz i to, co ostało się w obliczu kompromisu między monografią a wykładem i co przenika wykład Lipińskiego, zasługuje na uwagę historyka nauk społecznych.

Składająca się z czterech nierównych części (i piętnastu rozdziałów) *Historia* Lipińskiego omawia krótko i raczej w sposób tradycyjny myśl ekonomiczną starożytności i średniowiecza, szerzej (niż w innych opracowaniach) myśl okresu Odrodzenia, merkantylizm początków ekonomii klasycznej (W. Petty, P. Boisquillebert), najszerzej — ekonomię klasyczną, jej krytyków i epigonów. Ostatnia część zawiera wykład doktryny socjalizmu utopijnego i teorii ekonomicznej Karola Marksa. Tytuły części i rozdziałów mają z reguły charakter tematyczno-problemowy, a wyznaczone tematy (kierunki) omawiane są poprzez postacie poszczególnych autorów, chociaż sam autor uważa konsekwentnie problemowe rozwiązanie za bardziej szczęśliwe.

Porównując dawne skrypty Lipińskiego z wykładów na Uniwersytecie Warszaw-

¹ Główne prace historyczne E. Lipińskiego to: *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika*. Warszawa 1955; *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*. Warszawa 1956. Większa część tej drugiej książki ukazała się w przekładzie francuskim: *La pensée économique et démographique en Pologne*. Warszawa 1962.

² E. Lipiński, *Karol Marks i zagadnienia współczesności*. Warszawa 1969.

³ Autor informuje czytelnika w przedmowie, że przedłużeniem jego *Historii* (jak gdyby jej drugą częścią) jest wydana w 1967 r. *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870—1950* J. Górskiego, T. Kowalika i W. Sierpińskiego.

skim i w Szkole Głównej Planowania i Statystyki⁴ z treścią nowej książki, łatwo się przekonać, że podstawowe jej teksty (z wyjątkiem tych, które dotyczą Marksa) powstały w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Chociaż wskutek licznych przeróbek i uzupełnień powstała rzecz nowa, ciąży jednak na niej tradycja okresu jej metryki. Tą okolicznością recenzent skłonny byłby tłumaczyć zbytne obciążenie książki Lipińskiego — z jednej strony — problematyką i sporami związanymi z teorią wartości, z drugiej — zbyt pobieżne potraktowanie zagadnień, które wysunęły się na czoło w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Mam tu na myśli wątki teorii wzrostu i rozwoju gospodarczego. Odbija się to szczególnie na sposobie ujęcia teorii ekonomicznej A. Smitha i D. Ricarda. Lipiński odwołuje się co prawda do monografii J. Z. Wyrozembskiego⁵, ale nie wykorzystuje z niej najciekawszej jej części, przedstawiającej w sposób oryginalny „dwie teorie industrializacji” (A. Smitha i D. Ricarda).

Szczególna wartość *Historii* Lipińskiego polega na szerokim uwzględnieniu polskiej myśli ekonomicznej. Poświęcone jej fragmenty są niewątpliwie najbardziej oryginalne i najciekawsze, bo oparte o własne prace badawcze autora, który pod względem wielkości dorobku w tym zakresie nie ma i nie miał w Polsce sobie równego. Dając charakterystykę myśli ekonomicznej epoki odrodzenia, Lipiński prezentuje w ogólnym wykładzie poglądy M. Kopernika na zagadnienia pieniądza, a m.in. jego prawo „wypierania z obiegu dobrego pieniądza przez gorszy”, które znane jest w historii myśli ekonomicznej jako „prawo Greshama” (s. 81). Innym, mniej wybitnym polskim pisarzem gospodarczym wieków XVI i XVII (A. Frycz Modrzewski, A. Gostkowski, A. Ciesielski, S. Cikowski, S. Starowolski, S. Zaremba, J. Grod-wagner, K. Opaliński, A. M. Fredro) poświęca Lipiński cały piąty rozdział. S. Garczyński znalazł się zasłużenie wśród czołowych ekonomistów Europy pierwszej połowy XVIII w. W rozdziale dziewiątym znajdzie czytelnik oryginalny wykład poglądów polskich fizjokratów oraz J. Wybickiego i J. F. Naxa.

Ale właśnie na epoce oświecenia urywa się wątek polski, co jest wadą i niekonsekwencją książki. P. Maleszewski, F. Skarbek, D. Krysiński, H. Kamiński znaleźli się tylko w dwustronicowym aneksie do Sismondiego o polskich echach dyskusji o rozwoju kapitalizmu, co nie odpowiada ani randze tych autorów, ani stosowanej przez Lipińskiego metodzie historycznej. Daremnie zaś szukałby czytelnik wzmianki o innych ekonomistach polskich owego lub może późniejszego okresu (np. o J. Supińskim, W. Surowieckim, J. M. Hoene-Wrońskim).

Prawda, własne badania Lipińskiego kończą się na epoce polskiego oświecenia. Ale istnieje wiele opracowań dotyczących polskiej myśli ekonomicznej XIX w. (część z nich wyszła ze „szkoły” Lipińskiego), które należało wykorzystać, jeżeli autor dążył do wydania książki odzwierciedlającej osiągnięty stan badań. Przecież i tak dla historyka powszechnej myśli ekonomicznej postulat oparcia wykładu o własne wyłącznie badania jest nie do urzeczywistnienia.

Nie wydaje się też słuszne całkowite pominięcie w *Historii* Lipińskiego rosyjskiej myśli ekonomicznej. Ani razu nie pada nazwisko N. Czernyszewskiego. Nie przypomina się go nawet jako wydawcy i interpretatora J. S. Milla, któremu Lipiński słusznie poświęca kilkanaście stron.

Zasługujące na uwagę są też pierwsze narodnickie recepcje Marksowego *Kapitału*, wokół którego rozwinęły się w Rosji arcyciekawe spory między „orientalista-

⁴ Por.: E. Lipiński, *Historia myśli ekonomicznej*. Warszawa 1951 (skrypt wydany przez SGPiS); tenże, *Rozwój myśli ekonomicznej*. Cz. I. Warszawa 1951 (jw.); tenże, *Rozwój myśli ekonomicznej. Od merkantylizmu do socjalizmu utopijnego*. Warszawa 1953, 1956, 1957 (skrypt wydany i wznowiany przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe).

⁵ Z. J. Wyrozembski, *David Ricardo. Studium historycznoteoretyczne*. Warszawa 1959.

mi" i „okcydentalistami" na temat uniwersalności (czy wyjątkowości) zachodnio-europejskiego modelu rozwoju gospodarczego⁶. W świetle współczesnych teorii rozwoju gospodarczego w krajach nierozwiniętych jest oczywiste, że ówczesne spory są bogate w tezy nie tylko historyzoficzne. Pominięcie owych sporów wynikło zapewne stąd, że rozdział o Karolu Marksie został niejako dopisany do książki, poświęconej w zasadzie problematyce ekonomii przedmarksowskiej. Tym się też pewnie tłumaczy całkowity brak jakichkolwiek wzmianek o poglądach społeczno-ekonomicznych F. Lassalla i K. Rodbertusa⁷.

Autor miał trudności (jak wyznaje w przedmowie) z koncepcją wykładu poglądów ekonomicznych Marksa ze względu na to, że są one przedmiotem systematycznego nauczania ekonomii politycznej. Właśnie wydaje się, że umiejscowienie owych poglądów nie tylko jako historycznego ogniwa, następującego po ekonomii klasycznej i socjalizmie wielkich utopistów, ale także wśród współczesnych Marksowi (Proudhon, Lassalle, Podbertus), ukazanie zasadniczych kierunków sporu Marksa ze współczesnymi, wydaje się rozwiązaniem dla historyka najśluszniejszym.

Prezentacja poglądów Proudhona jest tradycyjna. To prawda, że jego teoria pieniądza pracy jest naiwna; że to samo można powiedzieć o jego propozycji reformy kredytu; że Proudhon chciał urzeczywistnić ustrój społecznej sprawiedliwości, zachowując (ograniczoną) prywatną własność. I w tym zakresie znana krytyka Marksa zachowuje swą moc. Ale nowsi badacze słusznie wskazują, że w dziełach Proudhona można znaleźć pomysły bardzo interesujące. Wskażę na dwa z nich.

Jako jeden z pierwszych Proudhon był wręcz opętany myślą o matematyzacji ekonomii politycznej jako warunku przekształcenia jej w naukę ścisłą. W dodatku widział zastosowanie matematyki nie tylko w mikro- ale i w makroekonomii. Jeszcze podczas pierwszych lektur zafascynowała go Quesnaya *Tableau économique* właśnie jako próba matematycznego ujęcia wewnętrznych powiązań gospodarki narodowej. Własne zaś doświadczenia kalkulatora i zarządcy w mikroskali (w przedsiębiorstwie nawigacyjnym) starał się przenieść na cały kraj, postulując *la comptabilité de la France*. Ową rachunkowość w skali społecznej (*les comptes de la société*) Proudhon eksponował już w samej definicji ekonomii politycznej⁸. Obie te idee (matematyzacja ekonomii, rachunkowość społeczna), choć bez nawiązania do Proudhona, legły u podstaw współczesnej ekonomii.

Tadeusz Kowalik

L. Sprague de Camp, *Wielcy i mali twórcy cywilizacji (od Imhotepa do Leonarda da Vinci)*. Z angielskiego tłumaczył i posłowiem opatrzył Bolesław Orłowski. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1968, ss. 515, ilustr.

Książka amerykańskiego autora L. S. de Campa, nosząca trudny do przełożenia na język polski tytuł *The Ancient Engineers*¹, jest pracą historyczną, dotyczącą dziejów twórczej myśli ludzkiej, przejawiającej się w wytworach kultury materialnej.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, traktujących — w zasadzie chro-

⁶ Por. na ten temat uwagi H. Gumpricht w jej recenzji polskiego wydania *Historii rosyjskiej myśli społecznej* J. Plechanowa, zamieszczonej w nrze 1/1968 „Kwartalnika”, ss. 168—174.

⁷ Por.: J. Plechanow, *Teoria ekonomiczna Karola Rodbertusa-Jagetzowa*. W: J. Plechanow, *Pisma wybrane*. T. 1. Warszawa 1959, ss. 71—276.

⁸ Wszystkie te dane czerpię z obszernej rozprawy: J. Bancał, *La socio-économie de Proudhon*. „Cahier de L'I.S.E.A.", kwiecień 1966, ss. 3—138.

¹ Por. recenzję (pióra B. Orłowskiego) oryginalnej wersji książki w nrze 4/1963 „Kwartalnika” (ss. 565—568). (Ten i następne przypisy do recenzji E. Konika i Z. Schneigerta pochodzą od redakcji).